

DOI:10.1515/curie-2015-0035

A N N A L E S
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA

VOL. XXII, 2

SECTIO K

2015

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

MICHAŁ GIERYCZ

*Unii Europejskiej (re)definicja małżeństwa i rodziny. Antropologiczne
i polityczne znaczenie w kontekście starzenia się Europy*

European Union's (Re)definition of Marriage and Family: Anthropological and Political Meaning in the
Context of Population Ageing in Europe

ABSTRAKT

Artykuł wychodzi od pytania o źródła nikłego zainteresowania UE problematyką polityki rodzinnej, mimo dramatycznej sytuacji demograficznej Starego Kontynentu. Nie podważając, ale i nie absolutyzując, prawnych ograniczeń do stworzenia takiej polityki w UE, autor ukazuje antropologiczne zawikłania prawa europejskiego, radykalnie utrudniające Unii podjęcie w skuteczny sposób tej problematyki. Hipotezami weryfikowanymi w niniejszym artykule są dwa powiązane ze sobą twierdzenia: 1) w ujęciu praw podstawowych UE dokonano redefinicji fundamentalnych, prawnomiędzynarodowych przesłanek antropologicznych w odniesieniu do relacji osoby i małżeństwa oraz rodziny, a w konsekwencji w odniesieniu do natury człowieka; 2) redefinicja ta podważa możliwość prowadzenia skuteczniejszej demograficznie polityki rodzinnej na poziomie UE. Źródłami analizy jest unijne prawo praw człowieka (Karta Praw Podstawowych) oraz nawiązujące do przyjętych tam rozstrzygnięć polityczne dokumenty UE.

Słowa kluczowe: antropologia, małżeństwo, rodzina, Unia Europejska, redefinicja, Karta Praw Podstawowych

Wedle aktualnych prognoz, w związku ze starzeniem się społeczeństw europejskich Europie grozi spadek populacji o około 30% w ciągu najbliższych 35 lat [Kurasiewicz 2008: 62]. Zasadne – nawet jeśli współcześnie pobrzmiwające niekiedy „niepoprawnie” – wydaje się stwierdzenie, iż te poważne problemy demograficzne mają charakter wtórny do kryzysu, jaki przeżywa małżeństwo i rodzina [Kotowska, Józwiak 2012: 12]¹.

¹ Jak podkreślają Irena E. Kotowska i Janina Józwiak, zmiany zachowań dotyczących rodziny są „zasadniczym komponentem przeobrażeń procesu odtwarzania pokoleń w Europie”. Wśród tych zmian za

Coraz wyraźniej widać, iż stanowi ona nie tylko naturalny, ale również niezastępowalny „rezerwar demograficzny”². Pośrednio wskazuje na to również fakt, że jedyne w miarę skuteczne odpowiedzi na kryzys demograficzny w Europie wiążą się z dobrze skonstruowaną polityką rodzinną. Zauważyć bowiem warto, że – choć źródła „kryzysu rodziny” sięgają znacznie głębiej niż polityka – niektóre państwa Europy redukują demograficzne zagrożenia dla tamtejszych społeczeństw przez nowoczesną politykę wsparcia rodzin [Czarnik, Kot, Urmański 2011].

Biorąc pod uwagę to, iż problem demograficzny ma charakter paneuropejski, można byłoby się spodziewać nie tylko działań wybranych państw narodowych, lecz także jakiejś formy politycznej współpracy w tej sprawie na poziomie UE. Jak jednak wiadomo, pomimo atencji, jaką europejska biurokracja darzy ten problem³, nie istnieje europejska polityka rodzinna. Tezą niniejszego tekstu jest twierdzenie, iż fundamentalnym źródłem tej paradoksalnej – biorąc pod uwagę znaczenie problemu – *desinteressement* UE jest nie tylko i nie tyle brak kompetencji w tym obszarze⁴, ile przyjęta w prawie pierwotnym UE antropologia. Wydaje się bowiem, że wyrażona (w sposób prawnie wiążący) w Karcie Praw Podstawowych koncepcja człowieka zasadniczo uniemożliwia sformułowanie polityki skierowanej do małżeństw i rodzin⁵.

Hipotezami weryfikowanymi w niniejszym artykule są zatem dwa, powiązane ze sobą, twierdzenia:

- 1) w unijnym ujęciu praw podstawowych dokonano redefinicji fundamentalnych, prawnomiędzynarodowych przesłanek antropologicznych w odniesieniu do

najistotniejsze uznają: opóźnianie tworzenia związków i rodzenia pierwszego dziecka; spadek płodności; deinstytucjonalizację rodziny, przejawiającą się w zmniejszeniu się „znaczenia małżeństwa jako instytucji na rzecz instrumentalnego traktowania jako formy kontraktu ułatwiającego funkcjonowanie pary, zwłaszcza pary z dziećmi”; oraz destabilizację rodziny, przejawiającą się „rosnącym ryzykiem rozpadu związku, także wskutek coraz częstszego występowania związków nieformalnych jako form tworzenia rodziny” [Kotowska, Jóźwiak 2012: 12–13].

² Socjolog Massimo Introvigne na podstawie badań w urzędzie statystycznym USA największego na świecie zbioru tzw. Fertility Files dowiódł, że kobiety w małżeństwie rodzą więcej dzieci niż żyjące poza nim. Również w Polsce przeszło 75% dzieci przychodzi na świat w małżeństwach [por. Brosz 2012; Dejna 2013]. Introvigne podkreślił, że „nie sposób pochylać się nad rozważaniami dotyczącymi ludzkiej populacji w oderwaniu od refleksji o rodzinie”. Współgra to ze spostrzeżeniami Gertrude Himmelfarb, która zauważyła ponadto, iż „problem z rodziną” przekłada się również na wiele innych poważnych problemów społecznych, w tym na problem ze społeczeństwem obywatelskim jako takim. Pojęcie demografii jest zatem – warto mieć to w pamięci – jedynie jedną z wielu konsekwencji problemów z rodziną. Por. G. Himmelfarb, *Jeden naród – dwie kultury*, WPiA, Warszawa 2009.

³ Przykładowo już w 2002 r. unijna komisarz, Anna Diamantopoulou, wskazując na prognozy mówiące o tym, iż w 2050 r. 1/3 społeczeństwa będzie w wieku poprodukcyjnym (powyżej 60. roku życia), podkreśliła, iż sytuacja demograficzna Europy jest alarmująca [Czachorowski 2003: 196].

⁴ Z obejściem tego problemu – jak wiadomo – Unia umie bardzo dobrze sobie radzić. Teoria integracji europejskiej o proveniencji funkcjonalistycznej ukuła na to nawet specjalny termin, mówiąc o efekcie przelania (*spill-over effect*), który nie musi jednak mieć wcale charakteru funkcjonalnego, a po prostu być efektem woli politycznej (tzw. polityczny *spill-over*) [por. Ruskowski 2007].

⁵ Kwestia ta ma oczywiście dużo szersze konsekwencje niż niemożność sformułowania europejskiej polityki rodzinnej. Szerzej na ten temat zob.: Gierycz, Mazurkiewicz 2014.

relacji osoby i małżeństwa oraz rodziny, a w konsekwencji w odniesieniu do natury człowieka;

- 2) redefinicja ta podważa możliwość prowadzenia skutecznej demograficznie polityki rodzinnej na poziomie UE.

Źródłami analizy uczyniono przede wszystkim prawo praw człowieka, w UE określanym mianem praw podstawowych⁶, oraz nawiązujące do przyjętych tam rozstrzygnięć polityczne dokumenty UE. Można wskazać dwa powody szczególnej uwagi względem praw człowieka. Jeden jest, rzecz można, natury praktycznej. Jeśli, jak zauważył Jack Donnelly, prawa człowieka są „najlepszym instrumentem, jaki wynalazła ludzka pomysłowość w celu ochrony godności jednostki przed powszechnymi zagrożeniami współczesnego społeczeństwa” [Osiatyński 2011: 55], to wobec wspomnianego kryzysu małżeństwa i rodziny, a w konsekwencji demografii, właśnie prawa człowieka powinny stanowić znaczący punkt oparcia pozwalający przeciwdziałać niekorzystnym zmianom. Wydaje się to szczególnie aktualne w kontekście UE. Karta Praw Podstawowych powstała dla „wzmocnienia ochrony praw podstawowych [...] w obliczu zmian w społeczeństwie” [Wyjaśnienia 2007]. Nie ulega tymczasem wątpliwości, iż współczesne społeczne i kulturowe trendy nie ułatwiają funkcjonowania w duchu „pro-familia”⁷.

Argument ten odsłania jednak inne, głębsze źródło zainteresowania prawami człowieka. Ich szczególny status wynika z tego, iż nie są efektem politycznej decyzji, ale mają charakter przyrodzony, ponadpozytywnoprawny. Jak podkreślił Marek Piechowiak [1999: 78], uznanie przyrodzonej godności za źródło wszelkich praw wskazuje na ich podporządkowanie dobru człowieka: „racją istnienia oraz takiej, a nie innej ich treści jest człowiek, nie mają one samodzielnego istnienia. Relacja do dobra człowieka jako całości jest integralnym elementem każdego prawa i nie może być nie brana pod uwagę przy determinacji treści formułowanych postulatów”. W idei praw człowieka zawarte jest zatem głębokie przekonanie, że to człowiek i jego dobro, a zatem wartości obiek-

⁶ Termin praw podstawowych (ang. *fundamental rights*, franc. *droit fondamentaux*, niem. *Grundrechte*) został wprowadzony do prawa UE wskutek aktywności Trybunału Sprawiedliwości, który już w 1969 r. użył po raz pierwszy terminu *fundamental right* „na określenie konstytucyjnie chronionych praw człowieka” [Sozański 2008: 39]. Współcześnie uznaje się, iż „brak jest merytorycznego uzasadnienia różnic w pojmowaniu” praw człowieka i praw podstawowych [Florczak 2009: 14].

⁷ Jak zauważyła Dorota Kopczyńska, „potężne wyzwanie wobec trwałości małżeństwa i rodziny stanowią procesy modernizacji techniczno-ekonomicznej i społeczno-kulturowej. Rozwój gospodarczy, industrializacja, urbanizacja, będące nośnikami nowoczesności i postępu, w sposób pośredni wpływają destabilizująco na współczesne rodziny przez przemiany stylów życia, radykalne przewartościowanie postaw społecznych i liberalizację poglądów. Procesy te poszerzają sferę osobowej wolności człowieka, wpływają na wzrost znaczenia indywidualizmu i samorealizacji, a jednocześnie wzmacniają konflikty w rodzinie i tendencje do ich rozwiązywania poprzez rozwód lub separację. Liberalizacja prawa rozwodowego oraz znaczne ograniczenie roli lokalnej kontroli społecznej sprzyjają postępującej sekularyzacji życia” [Kopczyńska 2012]. Przykładowo, jak dowodzi ostatni raport Instytutu Polityki Rodzinnej z Madrytu (Informe de Evolución de la Familia en Europa 2014), niemal co drugie małżeństwo w Europie kończy się rozwodem, <http://wpolityce.pl/spoleczenstwo/202124-rozwody-plaga-europy-co-pol-minuty-rozpada-sie-malzenstwo-co-daje-2650-rozwodow-dziennie> [dostęp: 22.08.2014].

tywnie konieczne dla jego integralnego (indywidualnego, społecznego, duchowego itp.) rozwoju determinują treść praw. W konsekwencji prawa człowieka, mając – jak zauważył Wiktor Osiatyński – charakter bardziej moralny niż prawny [Osiatyński 2011: 23], stanowią w założeniu swoiste zwierciadło człowieczeństwa, mające odzwierciedlać uniwersalnie podzielane, preanalityczne przekonania na temat natury ludzkiej. Poszukując zatem rozwiązań antropologicznych kluczowych dla stanowionego w ramach zwykłych procedur decyzyjnych prawa, w pierwszym rzędzie wypada zwrócić się właśnie ku przyjętemu w danej wspólnocie politycznej ujęciu praw człowieka. Stanowią one niejako antropologiczny „wzorzec z Sevres” dla dalszej legislacji⁸.

Przyjęta w niniejszym artykule metoda to, rzecz można, zastosowana w odniesieniu do tekstów prawnych metoda egzegetyczna. Dla ukazania dokonanej w prawie UE redefinicji kategorii małżeństwa i rodziny zamierzam odsłonić warstwę antropologiczną dwóch kluczowych z perspektywy antropologii praw człowieka dokumentów: Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka [1948] (1) i Karty Praw Podstawowych [2012] (2) w odniesieniu do pojmowania rodziny i małżeństwa. Będzie to zatem analiza tekstów prawnych skoncentrowana na szukaniu spójni między zawartymi w każdym z nich sformułowaniami, stająca się równocześnie syntezą zawartego w nich myślenia o człowieku, jak również analiza porównawcza obu tych perspektyw. W ostatniej części artykułu (3) na podstawie *case study* pokażę skrótowo skutki przyjętych w UE rozwiązań antropologicznych dla kształtowania polityki UE w obszarze wspierania rodzin.

Wybór PDPCz i KPP, jako podstawowych tekstów prawnych poddanych analizie, wymaga uzasadnienia. Rodzić się bowiem może pytanie, dlaczego dokumentem referencyjnym, miast Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, nie uczyniono Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, zwanej powszechnie Europejską Konwencją Praw Człowieka (EKPCz). Zastrzec zatem już teraz należy, że w toku analiz zostaną dokonane niezbędne odwołania się do EKPCz⁹. Niemniej jednak trzeba podkreślić, że to Powszechna Deklaracja stanowi w ramach prawa praw człowieka dokument wyjątkowy. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że jest ona fundamentem dla całego systemu praw człowieka, mając zasadniczy wpływ zarówno na europejskie prawo konstytucyjne, jak i kształtowanie międzynarodowego systemu ochrony praw człowieka [Jabłoński, Jarosz-Zurowska 2010: 173]. Dobrym przykładem takiej sytuacji jest właśnie europejski system ochrony praw człowieka. Stojąca u jego podstawy Europejska Konwencja Praw Człowieka (EKPCz) została przyjęta w celu zapewnienia efektywnego stosowania praw zawartych w Deklaracji [ETPCz 2010]¹⁰. Cel Konwencji był praktyczny. Tymczasem Deklaracja z założenia

⁸ Teza o znaczeniu antropologii dla praw człowieka nie jest, dodajmy, jedynie tezą teoretyczną. Logikę taką widać wyraźnie w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, której pierwszy artykuł stanowi właśnie manifest antropologiczny będący podstawą dla wyprowadzenia dalszych szczegółowych praw.

⁹ Uwaga ta jest o tyle zasadna, że KPP wprost odwołuje się do EKPCz.

¹⁰ Jak czytamy w preambule EKPCz, rządy europejskie tworzyły Konwencję, aby postawić „pierwsze kroki w celu zbiorowego zagwarantowania niektórych praw wymienionych w Powszechnej Deklaracji”.

stanowiła „podstawowy dokument ideowy praw człowieka” [Sykuna 2010: 332]. Konsekwentnie znajdujemy w niej znacznie szerszy wykład filozofii, a zwłaszcza antropologii przyjętych praw, której Europejska Konwencja już w tym stopniu nie rozwija, a – w związku ze swym praktycznym celem – implementuje, doprecyzowując proklamowane prawa w sposób pozwalający na skuteczną ochronę prawną. W związku z postawionym w tym artykule problemem badawczym, zogniskowanym na pytaniu antropologicznym, punktem wyjścia analizy uczyniono zatem PDPCz. Jednocześnie, w toku wywodu ukazane zostaną zarówno powiązania EKPCz z logiką PDPCz, jak i sposób jej interpretacji przez KPP.

1. PRAWA CZŁOWIEKA A KWESTIA MAŁŻEŃSTWA I RODZINY

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka (PDPCz), jak zauważył Wiktor Osiatyński [2011: 264], przejawia „silny rys wspólnotowy”. Wyraża się on już w pojawiającym się w art. 1 wezwaniu do postępowania „w duchu braterstwa”, gwarantowanych prawach dotyczących grup i zbiorowości [jak prawo do stowarzyszania się (art. 20) czy wolność słowa (art. 19)], jak również istocie kluczowych wolności indywidualnych, jak choćby wolności religijnej (której sens ze swej istoty jest związany z prawami wspólnot) czy praw obywatelskich, a wreszcie twierdzeniu o obowiązkach względem społeczeństwa (art. 29). Społeczeństwo w myśl Powszechnej Deklaracji jest w sposób ewidentny „koniecznym dopełnieniem – a więc komplementarnym tworem – zapewniającym możliwość osobowego rozwoju, który stanowi w naczelnym rozumieniu wspólne dobro” [Krapiec 2007: 53–54] i cel praw człowieka. Nie ulega wątpliwości, iż człowiek jest tu pojmowany jako byt społeczny, a nie indywidualum.

Jeśli Powszechna Deklaracja stoi w istotnym stopniu na stanowisku, że do normalności antropologicznej przynależy fakt, iż każdy człowiek jest członkiem różnych wspólnot¹¹ i, jak to ujmują współcześnie komunitarianie, „ani ludzkie istnienie, ani indywidualna wolność nie są na dłuższą metę możliwe poza obrębem wzajemnie od siebie zależnych i nawzajem się na siebie nakładających wspólnot, do których wszyscy należymy” [Śpiewak 2004: 15], to fundamentem tego przekonania jest właśnie moralny przesąd na temat znaczenia małżeństwa i rodziny dla ludzkiego rozwoju. W strukturze PDPCz znaczenie tego sądu oddaje już fakt, iż serię artykułów dotyczących praw społecznych otwiera właśnie art. 16 poświęcony małżeństwu i rodzinie. Czytamy w nim:

„1. Mężczyźni i kobiety bez względu na jakiegokolwiek różnice rasy, narodowości lub wyznania mają prawo po osiągnięciu pełnoletniości do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny. Mają oni równe prawa w odniesieniu do zawierania małżeństwa, podczas jego trwania i po jego ustaniu.

¹¹ „[...] rodzin, wspólnot sąsiedzkich, niezliczonych stowarzyszeń o charakterze społecznym, religijnym, etnicznym, pracowniczym czy zawodowym a także obywatelem państwa”.

2. Małżeństwo może być zawarte jedynie za swobodnie wyrażoną pełną zgodą przyszłych małżonków.
3. Rodzina jest naturalną i podstawową komórką społeczeństwa i ma prawo do ochrony ze strony społeczeństwa i Państwa”.

W świetle art. 16, którego odzwierciedlenie znajdziemy w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka¹² i wielu innych dokumentach prawnomiędzynarodowych i konstytucyjnych, jest oczywiste, iż cała, wyrażona już w art. 1 PDPCz, koncepcja osoby jako bytu społecznego, jak również – związana z tym – idea praw wspólnotowych, zakotwiczona jest w uznaniu fundamentalnej roli monogamicznego małżeństwa i zbudowanej na jego podstawie rodziny, jako pierwszej wspólnoty. Filozoficznie rzecz ujmując, można stwierdzić, że przyjmuje się tu założenie, iż człowiek właśnie przez rodzinę (jako naturalną i podstawową komórkę społeczeństwa), opartą na małżeństwie i kształtowanej przez relacje, które z niego wynikają w następstwie rodzenia czy adopcji dzieci (założenie rodziny), przechodzi od pojmowania siebie w kategoriach „ja” w kierunku relacji międzypersonalnej między „ja” i „ty”. Odwołanie do rodziny jako wspólnoty naturalnej i podstawowej jest zatem swoistą gwarancją zabezpieczającą logikę praw człowieka przed logiką indywidualizmu, jak również kolektywizmu. Choć bowiem zmusza do spojrzenia na człowieka jako byt, w którego *telos* wpisane jest wejście w relację międzypersonalną, to jednocześnie osoba (obdarzona przyrodzoną godnością) znajduje się zawsze w centrum uwagi jako cel, a nigdy jedynie jako środek. Dodać również można, iż dopiero w perspektywie rodziny wyjaśnia się sens przywołanego w art. 1 braterstwa. Pojęcie to wyraża przekonanie, że ludzie ze swojej natury nie są, używając znanej frazy Mertona, „samotną wyspą”. Nie ma ono zatem sensu poza kategorią rodziny, a zatem wspólnoty, której się nie wybiera, ale z natury jest się jej członkiem.

Warto podkreślić jeszcze jeden aspekt art. 16 – komplementarność płci. W myśl Powszechnej Deklaracji stanowi ona obiektywny warunek związku małżeńskiego. Płeć nie jest tutaj czymś konstruowanym, a przyrodzonym i antropologicznie doniosłym. Konsekwentnie, naturalny pociąg seksualny do osoby płci przeciwnej (mężczyzny do kobiety i kobiety do mężczyzny), nie stanowi w myśl Deklaracji aktu preferencji czy orientacji, a jest faktem, który ma swoje moralne (a zatem związane z obiektywnym dobrem człowieka) i społeczne znaczenie, wymagając ochrony pozytywnoprawnej małżeństwa. Warto to podkreślić: dobrem chronionym nie jest sama seksualność i możliwość jej ekspresji czy realizacji¹³, a małżeństwo. Logika Deklaracji odsłania zatem przekonanie o nierozzerwalności duchowego i cielesnego wymiaru człowieka. Jedynie małżeństwo, właśnie jako duchowo-cielesny związek, konieczny dla rozwoju w człowieczeństwie mężczyzny i kobiety, jak również ich potomstwa (rodzina), pozostaje przedmiotem ochrony. W świetle tego, co powie-

¹² Patrz paragraf drugi.

¹³ Stąd np. prostytutka nie jest prawem człowieka.

dziano powyżej, można stwierdzić, iż harmonia płci może być tutaj postrzegana zasadnie jako fundament harmonii społeczeństwa.

Reasumując, art. 16 PDPCz, akcentując „naturalność i podstawowość” małżeństwa i rodziny, ukazuje je jako szczególnie istotną wartość ludzką, konieczną dla integralnego rozwoju. Przyrodzone pierwszeństwo rodziny przed społeczeństwem i państwem stoi jednocześnie u podstaw wyrażonego już w art. 1 społecznego charakteru bytu ludzkiego. Społeczeństwo – właśnie jako naturalna wspólnota – pojawia się dopiero „na przedłużeniu” rodziny, która zostaje uznana za podstawową komórkę społeczeństwa. Podstawową, a zatem naturalną i niezastępowalną. Nie trzeba chyba dodawać, iż jest to – patrząc z perspektywy dzisiejszych wyzwań demograficznych – szalenie mocny głos wspierający kształtowanie polityki prodemograficznej, legitymizujący szczególną troskę państwa o małżeństwo i rodzinę, a w konsekwencji stanowiący punkt oparcia dla polityki rodzinnej.

2. PERSPEKTYWA EUROPEJSKA

Jak wspomniano, Europejska Konwencja Praw Człowieka, choć stanowi dokument bardziej praktyczny niż filozoficzny, przyjmuje zasadniczo analogiczną do Powszechnej Deklaracji logikę antropologiczną. Dobrze egzemplifikują to właśnie postanowienia odnośnie do małżeństwa i rodziny. W artykule 12 EKPCz stwierdzono: „Mężczyźni i kobiety w wieku małżeńskim mają prawo do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny zgodnie z ustawami krajowymi regulującymi korzystanie z tego praw” [ETPCz 2010]. Jak zauważył Europejski Trybunał Praw Człowieka w sprawie *Cossey*, chronione Konwencją małżeństwo jest zatem związkiem dwóch osób przeciwnej płci, „będącym wyrazem tego, co jako małżeństwo jest powszechnie akceptowane w historii ludzkości” [Nowicki 2009: 476]. Zbieżność tego podejścia z filozofią Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka nie wymaga chyba szerszego uzasadnienia, nawet jeśli w ostatnich latach Trybunał próbuje reinterpretować postanowienia Konwencji¹⁴.

Można argumentować, iż Unia Europejska w swojej koncepcji antropologicznej wyłożonej w KPP przyjmuje analogiczną logikę. Jak zauważa Marek Piechowiak [2012: 200], fundamentalne wartości określone w motywie drugim jej preambuły¹⁵ odpowiadają zasadniczo przesłankom antropologicznym zawartym w art. 1 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1948 r. Choć można byłoby dyskutować

¹⁴ W ostatnich latach Trybunał zaczął relatywizować klasyczną wykładnię Konwencji, uznając, iż nie jest oczywiste, że sformułowania Konwencji dotyczące małżeństwa „wymagają określania płci wyłącznie według kryteriów biologicznych” [Nowicki 2009: 477], co było dla niego oczywiste w sprawie *Cossey* [Nowicki 2009: 476].

¹⁵ Głosi ona: „[...] świadoma swego duchowo-religijnego i moralnego dziedzictwa, Unia jest zbudowana na niepodzielnych, powszechnych wartościach godności osoby ludzkiej, wolności, równości i solidarności; opiera się na zasadach demokracji i państwa prawnego”.

z tym przekonaniem¹⁶, to nie ulega wątpliwości, że seria zawartych w KPP praw społecznych, a wreszcie art. 21 poświęcony niedyskryminacji i ukazujący znaczenie zbiorowości, do których przynależymy ze względu na „rasę, kolor skóry, pochodzenie etniczne lub społeczne, cechy genetyczne, język, religię lub przekonania, poglądy polityczne lub wszelkie inne poglądy”, jak również narodowość, majątek, urodzenie czy nawet orientację seksualną, zdaje się sugerować wręcz mocniejszy niż PDPCz „rys wspólnotowy”.

Problem pojawia się jednak, gdy przyjrzymy się bliżej podstawom owych praw zbiorowych. Artykuł 9 KPP dotyczący kwestii gwarancji prawa do małżeństwa i założenia rodziny stwierdza, iż: „Prawo do zawarcia małżeństwa i prawo do założenia rodziny są gwarantowane zgodnie z ustawami krajowymi regulującymi korzystanie z tych praw”. Jako że nie zdefiniowano w nim ani małżeństwa, ani rodziny, należy przywołać *Wyjaśnienia* do Karty [2007], stanowiące – w myśl autorów Karty – klucz do jej interpretacji. Zacytujmy je w całości:

„Podstawą tego artykułu jest artykuł 12 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności w brzmieniu: »Mężczyźni i kobiety w wieku małżeńskim mają prawo do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny, zgodnie z ustawami krajowymi regulującymi korzystanie z tego prawa«. Brzmienie artykułu zostało zaktualizowane, aby objąć przypadki, w których ustawodawstwo krajowe uznaje inne możliwości utworzenia rodziny niż zawarcie małżeństwa. Artykuł ten nie stanowi o nadaniu statusu związku małżeńskiego związkom osób tej samej płci ani tego nie zakazuje. Prawo to jest więc podobne do prawa przewidzianego przez europejską Konwencję o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, jednak jego zakres może być rozszerzony, jeżeli ustawodawstwo krajowe tak przewiduje» [*Wyjaśnienia* 2007].

Nieco zagadkowo brzmią pojęcia „aktualizacja” i „podobieństwo” tego artykułu do artykułu 12 EKPCz. Jeśli przyjrzymy się od strony analizy antropologicznej temu, co zostało zaktualizowane, zobaczymy, iż stajemy wobec zupełnie nowej filozofii człowieka. Odkrywana w art. 9 KPP nowa antropologia ma dwa wymiary związane tak z redefinicją małżeństwa, jak i rodziny.

Pierwsza kwestia była podejmowana szeroko w Polsce w kontekście debaty publicznej nad Kartą Praw Podstawowych. Zaznaczmy więc jedynie, iż z perspektywy filozofii praw człowieka zadziwiający jest pomysł, by nie określać chronionego dobra, a uzależnić jego treść od decyzji ustawodawcy. Jeśli jest ono przyrodzone, nie może zależeć od ustawodawcy. Jeśli zależy od ustawodawcy, traci charakter przyrodzony. Próbując przekroczyć ten impas, brak prawnej definicji małżeństwa w art. 9 został skompensowany definicją wyłożoną w *Wyjaśnieniach*. Osłania ona jednak nową, nieznaną dotąd na gruncie prawa międzynarodowego i konstytucyjnie-

¹⁶ Przykładowo, biorąc pod uwagę jedynie dorozumiane odwołanie do sumienia oraz zupełny brak odwołania do rozumu w preambule, a wreszcie niejasności wokół przyrodzoności godności człowieka, można się zastanawiać, czy deklarowana antropologia KPP jest rzeczywiście identyczna jak PDPCz.

go, filozofię tej instytucji. Jak stwierdzono w *Wyjaśnieniach*, artykuł 9 „nie stanowi o nadaniu statusu związku małżeńskiego związkom osób tej samej płci ani tego nie zakazuje”. Mówiąc inaczej, dopuszcza homoseksualną interpretację związku małżeńskiego, dokonując w istocie oczywistej nie tylko dla prawników redefinicji małżeństwa, dotychczas związanego w sposób konieczny z logiką komplementarności płci. Oznacza to również, iż zakres tego, co prawo pierwotne uznało za wartość chronioną przez UE, a zatem element dobra wspólnego, jest odmienny od jego prawnomiędzynarodowego ujęcia, jak również podejścia charakterystycznego dla większości konstytucji państw europejskich¹⁷.

Drugiej kwestii poświęcano w publicznej dyskusji mniej uwagi. Tymczasem, jak czytamy w *Wyjaśnieniach*, nie tyle zmiana w pojmowaniu małżeństwa, co zmiana w pojmowaniu rodziny była źródłem nowej definicji chronionego przez art. 9 KPP prawa. Modyfikacja klasycznego brzmienia przepisu o małżeństwie i rodzinie z Europejskiej Konwencji Praw Człowieka w unijnej Karcie Praw Podstawowych miała pozwolić „objąć przypadki, w których ustawodawstwo krajowe uznaje inne możliwości utworzenia rodziny niż zawarcie małżeństwa”. W istocie zatem pojmowanie rodziny w Karcie podąża za takim jej rozumieniem, które socjolog Jeffrey Weeks określił mianem „rodziny z wyboru”. Warto podkreślić, iż rodziny nie określają tutaj „już więzy krwi, więzy małżeńskie czy adopcyjne, ale różnorodne związki i wspólne zamieszkiwanie godzących się na to, autonomicznych, dorosłych jednostek i ich potomstwa” [Himmelfarb 2007: 69]. Jedynym warunkiem ich uznania w świetle Karty jest uznanie pozytywnoprawne przez Państwo Członkowskie. W powyższym kontekście zapewnienie art. 33, iż „rodzina korzysta z opieki prawnej, ekonomicznej i społecznej”, jest nieco kłopotliwe, gdyż nie wiadomo, jaki podmiot ustawodawca właściwie ma na myśli.

Powyzsze podejście, którego źródła można się dopatrywać w logice „najmniejszego wspólnego mianownika”, tudzież próbie wyjścia naprzeciw czy wręcz antycypowania przemian zachodzących w europejskich społeczeństwach, w sposób istotny zmienia pojmowanie człowieka. Jeśli jest ono podobne do logiki prawnomiędzynarodowej, to na tej samej zasadzie jak komentarze Awerroesa do myśli Arystotelesa nt. duszy są podobne do komentarzy św. Tomasza z Akwinu¹⁸. Mówiąc inaczej, choć deklaratywnie i pojęciowo antropologia KPP podobna jest do dotychczasowej antropologii wyrażonej w prawie międzynarodowym i konstytucyjnym, to ostatecznie w swej istocie pozostaje z nią sprzeczna. Jak wspomniano, właśnie rodzina fundowała

¹⁷ Warto zauważyć, iż w jednym ze swoich ostatnich orzeczeń Europejski Trybunał Praw Człowieka orzekł jednoznacznie, iż europejskie ustawodawstwo dotyczące praw człowieka nie przewiduje instytucji „małżeństwa homoseksualnego”. Przypomniał również, że „ochrona tradycyjnej instytucji małżeństwa jest ważnym interesem państwa. Ponieważ relacje i związek między osobami tej samej płci nie są identyczne z małżeństwem mężczyzny i kobiety, mogą być w prawodawstwie traktowane odmiennie”. <http://www.hli.org.pl/drupal/pl/node/9563> [dostęp: 27.09.2014].

¹⁸ Obaj twierdzili, iż dusza jest nieśmiertelna, z tym że Awerroes uważał, że tylko jako dusza ludzkości, bo indywidualne umierają wraz ze śmiercią ciała, a św. Tomasz bronił nieśmiertelności duszy ludzkiej.

w ujęciu PDPCz człowieka jako byt społeczny, pozwalając uniknąć logiki indywidualizmu i kolektywizmu. W świetle KPP człowiek może być zasadnie pojmowany jako konsekwentne indywiduum¹⁹. Owszem, jest członkiem różnych grup, ale są to grupy instrumentalne, tudzież członkostwo wynika z naturalnej (biologicznej) konieczności, za którą nie kryje się jednak żadna moralna i antropologiczna treść²⁰. Małżeństwo, rodzina to po prostu jedna z wolności człowieka, co sugeruje zresztą umieszczenie prawa do małżeństwa w tytule *Wolność*, które kształtuje on sam, wedle swojego uznania i chęci. Szukając filozoficznych źródeł antropologii Karty, zajrzeć należałoby nie tyle do teorii prawa natury i tomizmu²¹, ile do antropologii „ojca założyciela” nowoczesności J.J. Rousseau²².

3. PRAKTYKA POLITYCZNA

Nowy paradygmat antropologiczny ma istotne konsekwencje dla możliwości kształtowania prodemograficznej polityki rodzinnej czy w ogóle prowadzenia polityki rodzinnej jako takiej. Oczywiście można powiedzieć, iż polityka rodzinna z definicji (choćby w związku z przywołanym art. 9 KPP podkreślającym, iż prawo rodzinne jest regulowane ustawami krajowymi) nie należy do zakresu kompetencji Unii Europejskiej. Niemniej jednak, jak zauważa Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny, UE już dziś może „stanowić prawo w dziedzinach, które dotyczą godzenia obowią-

¹⁹ Warto zauważyć, iż powyższej, implikowanej przez normatywne podminowanie klasycznego pojmowania rodziny interpretacji bytu ludzkiego jako indywiduum nie musi przeczyć przywołana w preambule solidarność. O ile bowiem braterstwo, jak wskazano powyżej, odwołuje się do wynikających z natury zobowiązań względem innych, o tyle słowo solidarność ma janusowe oblicze. W Polsce w związku z ruchem Solidarności i rozwijaną przez Jana Pawła II i ks. Józefa Tischnera chrześcijańską etyką solidarności uznajemy to pojęcie za synonim chrześcijańskiego braterstwa („jeden drugiego brzemiona noście”). Niemniej jednak należy pamiętać, iż pojęcie solidarności zostało wprowadzone na Zachodzie w związku z rozwojem mentalności indywidualistycznej i tendencjami dechrystianizacji. Za sprawą Pierre’a Leroux, który zapożycza to pojęcie z prawa rzymskiego, *la solidarité* zostaje przedstawione jako następcą chrześcijańskiej *caritas* [Gierycz 2008: 74–79]. W świetle podejścia do małżeństwa i rodziny w Karcie zasadne wydaje się pytanie, do której z tradycji odwołujemy się w unijnym manifestie praw podstawowych.

²⁰ Na marginesie można zauważyć, iż już w latach 80. XX w. Joan Aldous i Wilfrid Dumon zwrócili uwagę na odmienną dynamikę polityki rodzinnej w USA i Europie. O ile w Europie była ona kierowana do jednostek, jako zaangażowanych w role rodzinne, o tyle w USA polityka ta była ukierunkowana na dobrobyt całej grupy [por. Aldous, Dumon 1980: 253–289].

²¹ Co jest głęboko uzasadnione w przypadku filozofii praw człowieka stojącej u podstawy prawnomiędzynarodowych regulacji [por. Piechowiak 1999].

²² Choć rodzina była przedstawiona w *Umowie społecznej* jako naturalna społeczność, owa naturalność oznaczała coś radykalnie innego niż w tradycji prawnonaturalnej. Była naturalna, gdyż przynależała do „wynikających z głodu i innych łaknień” form istnienia, sprowadzając się jednak do zaspokojenia potrzeby seksualnej, po której – jak zaznaczał Rousseau – „jedna płeć drugiej nie znała i nawet dziecko stało się niczym dla matki, z chwilą, gdy tylko bez niej mogło się obejść”. W tym ujęciu natury (w stanie pierwotnym) pojmuje się ją fizycznie, a nie moralnie. Króluje w niej jednostka, okazjonalnie i w związku z naturalnymi popędami kierująca się ku płci przeciwnej „przypadkowo, zależnie od spotkania, sposobności i chęci” i rozstająca się „z taką samą łatwością”.

ków zawodowych z życiem rodzinnym, w dziedzinie równości zawodowej mężczyzn i kobiet oraz w zakresie ochrony i rozwoju dzieci”, a „wiele obszarów polityki, co do których decyzje zapadają na szczeblu unijnym, ma bezpośredni wpływ na życie rodzin” [EKES 2011]. Było to widoczne choćby w przypadku urlopu rodzicielskiego czy dyskusji o długości trwania urlopu macierzyńskiego [Menza-Drozd 2014]. Biorąc pod uwagę fakt, iż „pod egidą Unii Europejskiej opracowywany jest szereg inicjatyw i źródeł finansowania w tym zakresie, a fundusze strukturalne lub Europejski Fundusz Społeczny już wsparły i nadal mogą wspierać politykę prorodzinną” [EKES 2011], EKES zalecał wręcz, aby „wymiar rodzinny został ujęty przekrojowo we wszystkich obszarach polityki europejskiej”, jak również postulował jej koordynację przez Komisję Europejską. Wydaje się to zasadne choćby w kontekście celów strategii „Europa 2020”, dotyczących stopy zatrudnienia mężczyzn i kobiet. Może być on „osiągnięty jedynie w połączeniu z polityką rodzinną, umożliwiającą mężczyznom i kobietom wychowanie tylu dzieci, ile pragną bez przerywania pracy zawodowej, co nie jest obecnie możliwe w większości państw Unii” [Menza-Drozd 2014]. Mówiąc wprost, coraz wyraźniejsze jest oczekiwanie efektu *spill over*, jeśli nie funkcjonalnego to politycznego, i podjęcia przez UE problematyki polityki rodzinnej. Widać to również w Polsce, gdzie w swoim programie wyborczym do Europarlamentu z 2014 r. hasło Europejskiej Polityki Rodzinnej podjęło Prawo i Sprawiedliwość.

Problem jednak w tym, iż choć UE mogłaby odegrać użyteczną rolę w ramach polityki rodzinnej, wobec przedstawionego podejścia do rodziny główni potencjalni orędownicy europejskiej *family policy* zachowują istotną wstrzemięźliwość w odniesieniu do jej inicjowania. Prawica, tak chadecja, jak i konserwatyści, dążą głównie do tego, by UE wspierała finansowo działania państw, ale w żaden sposób nie regulowała kwestii rodzinnych²³. Owa wstrzemięźliwość ma co najmniej dwa powody związane z wyżej omówionymi antropologicznymi zmianami dokonanymi w prawie pierwotnym.

Po pierwsze, widać wyraźnie, iż UE w swoich działaniach traktuje małżeństwo jako jedną z wielu równoważnych opcji związków. Dość odwiedzić stronę internetową UE dotyczącą rodziny, by zorientować się, że kluczowymi pojęciami unijnej polityki informacyjnej na temat rodziny są dwie kategorie: „pary” i „dzieci”. Kategoria małżeństwa prezentowana jest jako jedna z kilku opcji w kategorii „pary”, obok związków partnerskich, związków nieformalnych, rozvodu i separacji oraz alimentów²⁴. Konsekwentnie małżeństwo przestaje być traktowane jako kategoria podstawowa. Można w tym dostrzec refleks przyjętych w art. 9 KPP antropologicznych założeń.

²³ Dość wspomnieć niedawną debatę nad wycofaniem się UE z dyrektywy dotyczącej minimalnego okresu trwania urlopu macierzyńskiego, w której przedstawicielka Konserwatystów (ECR), stawiających za jeden z celów swojej platformy politycznej wsparcie rodzin, podkreśliła, iż „działania na rzecz wzmocnienia rodzin, ich trwałości, samodzielności ekonomicznej powinny być kompetencją państw narodowych”, uzyskującą jedynie wsparcie finansowe od UE, <http://www.ecrg.pl/pl/wiadomosci/article/a,882,jadwiga-wisniewska-polityka-rodzinna-powinna-byc-finansowana-z-europejskiego-funduszu-spolecznego.html> [dostęp: 20.09.2014].

²⁴ http://europa.eu/youreurope/citizens/family/index_pl.htm [dostęp: 20.09.2014].

Przechodząc z poziomu symbolicznego na poziom normatywny, można zauważyć, iż jedyna istotna podjęta inicjatywa prawna w ramach szeroko rozumianej polityki rodzinnej w UE to wdrożenie w ramach tzw. procedury wzmocnionej współpracy, zastosowanej wówczas po raz pierwszy w UE, w 2010 r. transgranicznych rozwodów [Komisja Europejska 2014: 3]. W perspektywie indywidualistycznej, podobnie jak kategoria „par”, nie budzi ona żadnych zastrzeżeń. Trudno ją jednak uznać za element wzmocnienia rodzin czy – tym bardziej – polityki demograficznej.

Po drugie, praktyczne konsekwencje ma również zawarte w *Wyjaśnieniach* podejście do małżeństwa, pozwalające umieścić homoseksualizm w obszarze chronionego przez UE dobra wspólnego. W serii rezolucji poświęconych homofobii w latach 2006–2013 dokładnie taką optykę przyjął Parlament Europejski, uznając za przejawy homofobii nie tylko różnego rodzaju akty przemocy, ale również różnicowanie statusu związków homoseksualnych i heteroseksualnych w państwach europejskich [Gierycz, Mazurkiewicz 2014]. Zbliżoną perspektywę – w odniesieniu do polityki zagranicznej – przyjęła Rada UE²⁵. Warto dodać, iż rezolucje PE poświęcone prawom LGTBI (od 2011 było ich średnio trzy-cztery w roku) były przyjmowane generalnie wyraźną większością głosów. Podobnie, *Wytyczne Rady* przyjęte były jednomyślnie. Zasadne więc wydaje się mówienie o budowaniu się ponadfrakcyjnego konsensusu w odniesieniu do podejścia do homoseksualizmu w łonie organów legislacyjnych UE [Gierycz 2012: 446]. Skoro jednak dyskryminacją miałyby być preferencyjne traktowanie małżeństw (o ile w ogóle wiadomo, czym ta instytucja jest), to w jaki sposób budować politykę rodzinną?

Powyższe pytanie nie jest teoretyczne. Naszkicowana logika antropologiczna wyznacza bowiem obecnie standardy aktywności wykonawczych instytucji UE. Komisja Europejska już w 2008 r. przedstawiła projekt tzw. Horyzontalnej Dyrektywy Antydyskryminacyjnej, której celem było wprowadzenie w życie zasady równego traktowania m.in. osób o odmiennej orientacji seksualnej w obszarze ochrony socjalnej, łącznie z zabezpieczeniem społecznym i opieką zdrowotną, przywilejów socjalnych, edukacji i dostępu do towarów i innych usług powszechnie dostępnych, w tym mieszkań. Jej przyjęcie oznaczałoby m.in. to, iż niemożliwe byłoby stosowanie przywilejów socjalnych dla małżeństw i rodzin. Byłoby zatem kontrproduktywne nie tylko dla potencjalnej polityki rodzinnej UE, lecz także dla działań prowadzonych w tym zakresie przez państwa członkowskie²⁶. Jedyne opór części państw człon-

²⁵ W 2010 r. przyjęła ona *Toolkit*, a w 2013 r. *Guidelines to promote and protect the enjoyment of all human rights by lesbian, gay, bisexual, transgender and intersex (LGTBI) persons*. W konsekwencji członkowie UE mają monitorować w państwach trzecich *inter alia*, „czy organizacje LGTBI mogą organizować publiczne i niepubliczne wydarzenia typu marsze »Gay Pride«; czy istnieją prawa w zakresie moralności lub porządku publicznego, które zakazują homoseksualnych relacji, etc.”.

²⁶ Warto również zaznaczyć zaangażowanie w tę kwestię Agencji Praw Podstawowych, która od swych początków szczególną troskę przywiązuje do praw LGTBI. W ciągu kilku lat swego istnienia przeprowadziła następujące analizy: *Homophobia and Discrimination on Grounds of Sexual Orientation in the EU Member States Part I – Legal Analysis* (June 2008); *Homophobia and Discrimination on Grounds of Sexual Orientation and Gender Identity in the EU Member States: Part II – The Social Situation*

kowskich, blokujących w Radzie UE przyjęcie zatwierdzonej przez PE dyrektywy, spowodowało, że wciąż mamy do czynienia tylko z projektem, a nie obowiązującym prawem [Reding 2010].

* * *

Przewodniczący Rady Europejskiej Herman van Rompuy stwierdził w jednym ze swych przemówień z okazji dnia walki z homofobią, iż „Unia może być dumna z bycia w awangardzie zwalczania homofobii i innych form uprzedzeń i dyskryminacji [...] W tym obszarze, dyskryminacja ze względu na płeć (gender) i orientację seksualną [...] jest czymś co wyróżnia Europę spośród wielu innych części świata” [Rompuy 2010]. Jeśli prawo dyskryminacyjne UE wyróżnia się na tle powszechnie stosowanego rozumienia dyskryminacji, to właśnie dlatego, że UE odznacza się na tle świata przyjętą w jej prawie koncepcją antropologiczną. Ma ona, jak starałem się wykazać w tym krótkim szkicu, swoje konkretne znaczenie dla możliwości kształtowania polityki rodzinnej w UE.

Jan Paweł II w znanej diagnozie upadku systemu komunistycznego mówił o tym, że jego błąd miał charakter antropologiczny [Jan Paweł II 1996]. Nawet bez chęci czynienia pospiesznych analogii, ciężko nie zauważyć, iż problem antropologiczny, a precyzyjniej kwestia zmagania o oparcie polityki na adekwatnej antropologii nie straciła na swej aktualności. Przykład Unii Europejskiej zdaje się wskazywać przy tym, iż współcześnie właśnie demografia staje się szczególnym probierzem adekwatności przyjmowanej koncepcji człowieka.

BIBLIOGRAFIA

- Aldous, J., Dumon, W. 1980. *European and United States perspectives on family policy: a summing up*, [w:] *The politics and programs of family policy: United States and European perspectives*, J. Aldous, W. Dumon (red.), Leuven University Press, Louvain.
- Brosz, K. i in 2012. *Polityka prorodzinna w Polsce*, Fundacja Republikańska, Warszawa.
- Czachorowski, M. 2003. *Europytania. Unia Europejska a prawa człowieka*, FRKP, Lublin.
- Czarnik, M., Kot, M., Urmański, J. 2011. *Polityka rodzinna w wybranych państwach Unii Europejskiej*, Fundacja Republikańska, Warszawa.
- Dejna, D. 2014. *Polityka rodzinna wobec wyzwań demograficznych*, http://www.accept.umk.pl/publications/PDF_DD/2013_DD_3.pdf [dostęp: 20.09.2014].

(June 2009); Report on Homophobia, transphobia and discrimination on grounds of sexual orientation and gender identity (November 2010); Homophobia, transphobia and discrimination on grounds of sexual orientation and gender identity in the EU Member States (2011); FRA survey of the discrimination faced by lesbian, gay, bisexual and transgender (LGBT) people on a daily basis (2013); Study surveying LGBT people and authorities: qualitative component for public authority's research (2013).

- Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny 2011. *Rola polityki rodzinnej w procesie przemian demograficznych – wymiana najlepszych rozwiązań praktycznych między państwami członkowskimi* (opinia rozpoznawcza), SOC/399, Bruksela 4.05.2011.
- Europejski Trybunał Praw Człowieka 2010. *Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*, Kancelaria Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, czerwiec 2010.
- Florczak, A. 2009. *Ewolucja ochrony praw człowieka w systemie prawa wspólnotowego*, [w:] *Ochrona Praw Podstawowych w Unii Europejskiej. Wybrane zagadnienia*, A. Florczak (red.), WAiP, Warszawa.
- Gierycz, M. 2008. *Chrześcijaństwo i Unia Europejska. Rola religii w procesie integracji europejskiej*, WAM, Instytut Politologii UKSW, Kraków–Warszawa.
- Gierycz, M. 2012. *Chrześcijańscy politycy w ponadnarodowych sporach o wartości. Perspektywa europejska*, [w:] A. Solarz, H. Schreiber, *Religia w stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Gierycz, M., Mazurkiewicz, P. 2014. *Dwie wizje człowieka – dwie wizje Europy*, „Chrześcijaństwo–Świat–Polityka” 2014–2015, nr 1–2.
- Himmelfarb, G. 2009. *Jeden naród – dwie kultury*, WPiA, Warszawa.
- Jabłoński, M., Jarosz-Żukowska, S. 2010. *Prawa człowieka i systemy ich ochrony*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Jan Paweł II 1996. *Encyklika Centesimus annus Ojca Świętego Jana Pawła II do czcigodnych braci w episkopacie, do kapłanów i rodzin zakonnych, do wiernych Kościoła Katolickiego i wszystkich ludzi dobrej woli w setną rocznicę encykliki Rerum Novarum*, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Wydawnictwo św. Stanisława BM, Kraków.
- Karta Praw Podstawowych 2012. Dz.U. UE Nr 326, <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=OJ:C:2012:326:TOC> [dostęp: 02.12.2015], doi:10.3000/19771002.C_2012.326.pl.
- Komisja Europejska 2014. *Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego, Rady i Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w sprawie stosowania rozporządzenia Rady (WE) nr 2201/2003 dotyczącego jurysdykcji oraz uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej, uchylającego Rozporządzenie (WE) nr 1347/2000, COM (2014) 225 final*, Bruksela.
- Kopczyńska, D. 2012. *Rozpad małżeństw i społeczna percepcja rozwodów w Polsce*, StatSoft Polska, www.statsoft.pl/czytelnia.html
- Kotowska, I.E., Józwiak, J. 2012. *Nowa demografia Europy a rodzina*, „Roczniki Kolegium Analiz Ekonomicznych”, nr 28.
- Krapiec, M.A. 2007. *Człowiek i polityka*, Towarzystwo Św. Tomasza z Akwinu, Lublin.
- Kurasiewicz, A. 2008. *Zadania i wyzwania polityki rodzinnej w UE*, [w:] *Unia Europejska społeczne i gospodarcze aspekty integracji*, Z. Biegański, J. Jackowicz (red.), TWP, Warszawa.
- Menza-Drozd, M. 2011. *Opinia EKES w sprawie Roli polityki rodzinnej w procesie przemian demograficznych* (maj 2011), <http://wiadomosci.ngo.pl/wiadomosci/658843.html> [dostęp: 20.09.2014].
- Osiatyński, W. 2011. *Prawa człowieka i ich granice*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Piechowiak, M. 1999. *Filozofia praw człowieka*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.
- Piechowiak, M. 2012. *Karta Praw Podstawowych a tradycyjne wartości*, [w:] *Zmagania początku tysiąclecia*, M. Gierycz, J. Grosfeld (red.), Wydawnictwo Łośgraf, Warszawa.
- Powszechna Deklaracja Praw Człowieka* 1948. http://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf
- Rada UE 2003. *Rozporządzenie Rady 2201/2003 Dotyczące Jurysdykcji oraz Uznawania i Wykonywania Orzeczeń w Sprawach Małżeńskich oraz w Sprawach Dotyczących Odpowiedzialności Rodzicielskiej*, Dz.U. UE L 338, <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=celex%3A32003R2201> [dostęp: 2.12.2015].
- Rada Unii Europejskiej 2013. *Guidelines to promote and protect the enjoyment of all human rights by lesbian, gay, bisexual, transgender and intersex (LGTBI) persons*, Bruksela.
- Reding, V. 2010. *European Commissioner for Fundamental Rights on the International Day Against Homophobia*, <https://vimeo.com/11617640> [dostęp: 2.12.2015].

- Rompuy, H. 2010. *Statement by President Herman Van Rompuy on the International Day Against Homophobia*, PCE 88/10, Bruksela.
- Ruszkowski, J. 2007. *Wstęp do studiów europejskich*, PWN, Warszawa.
- Sozański, J. 2008. *Prawa człowieka w systemach prawnych Wspólnot i Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Poznań.
- Sykuna, S. 2010. *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, [w:] *Leksykon ochrony praw człowieka*, M. Balcerzak, S. Sykuna (red.), Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa.
- Wyjaśnienia dotyczące Karty Praw Podstawowych* 2007. Dz.U UE C 303, https://bip.ms.gov.pl/Data/Files/_public/bip/prawa_czlowieka/onz/karta---wyjasnienia.pdf [dostęp: 03.12.2015].
- <http://wpolityce.pl/spoleczenstwo/202124-rozwojy-plaga-europy-co-pol-minuty-rozpada-sie-malzenstwo-co-daje-2650-rozwodow-dziennie> [dostęp: 22.08.2014].
- <http://www.hli.org.pl/drupal/pl/node/9563> [dostęp: 27.09.2014].
- <http://www.ecrg.pl/pl/wiadomosci/article/a,882,jadwiga-wisniewska-polityka-rodzinna-powinna-byc-finansowana-z-europejskiego-funduszu-spolecznego.html> [dostęp: 20.09.2014].
- http://europa.eu/youreurope/citizens/family/index_pl.htm [dostęp: 20.09.2014].

ABSTRACT

The starting point for the article is the question: Why, in spite of the dramatic demographic situation of Europe, the EU does not establish any kind of family policy? Taking into account, the so-called, “spill-over effect” and the development of other EU’s policies, the author shows that the lack of clearly stated in the EU’s primary law competence to operate in the area of family policy cannot be treated as a fully sufficient argument to explain the EU’s disinterestment for family issues. Consequently, he proposes to consider much deeper, anthropological problem of the EU’s law in that contexts. The article discusses two, interconnected, theses: (1) in the EU’s fundamental rights law are redefined fundamental anthropological premises concerning the relation of the man, marriage and family; (2) redefinition of marriage and family in the EU’s law creates important obstacles for the development of the demographically successful family policy within the EU. The sources for the analysis are the EU’s primary law, Charter of Fundamental Rights as well as chosen political documents of the EU’s institutions.

Key words: anthropology, marriage, family, European Union, Charter of Fundamental Rights, redefinition

BIOGRAM

Michał Gierycz, doktor nauk humanistycznych, adiunkt Katedry Teorii i Filozofii Polityki Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, gdzie kieruje Zakładem Kulturowych Podstaw Polityki; stypendysta m.in. Fundacji na rzecz Nauki Polskiej (2009), CEEPUS (2013). Zainteresowania badawcze: aksjologia i antropologia polityki, relacje religii i polityki, integracja europejska.

Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji DEC-2011/01/D/HS5/05850.